

# Sobiesław Szybkowski

---

## Zjazd w Łęczycy w 1430 roku. Z badań nad wydarzeniami politycznymi w Polsce podczas "burzy koronacyjnej" 1429-1430

---

Średniowiecze Polskie i Powszechne 2 (6), 142-156

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Sobiesław Szybkowski**

Gdańsk

## **Zjazd w Łęczycy w 1430 roku Z badań nad wydarzeniami politycznymi w Polsce podczas „burzy koronacyjnej” 1429—1430**

Jan Długosz w swoim opisie pierwszych 8 miesięcy niezwykle ciekawego w polityce wewnętrznej państw unii polsko-litewskiej 1430 roku skoncentrował się na dwóch sprawach<sup>1</sup>. Zdawkowo wspomniawszy o prawie dwóch pierwszych miesiącach roku działalności króla Władysława Jagiełły, który wedle naszego dziejopisa Boże Narodzenie 1429 roku spędził wyjątkowo w Radomiu a nie na Litwie, od razu przeszedł do opisu zjazdu jedlneńskiego<sup>2</sup>. Trzeba przy tym podkreślić, że najwięcej uwagi poświęcił wystawionemu tam przywilejowi ogólnopaństwowemu z 4 marca 1430 roku, który po prostu w całości przepisał<sup>3</sup>. Potem kronikarz przeszedł już do sprawy związanej ze staraniami Witolda o koronę („burza koronacyjna”), który na zjazd jedlneński przysłał listy, co spotkało się, wedle Długoszowego opisu, z odpowiedzią strony polskiej w postaci wysła-

---

<sup>1</sup> W nowszej literaturze przedmiotu okres ten omawiają najpełniej G. Błaszczyk: *Burza koronacyjna. Dramatyczny fragment stosunków polsko-litewskich w XV wieku*. Poznań 1998, s. 106—147; Tenże: *Dzieje stosunków polsko-litewskich*. T. 2: *Od Krewa do Lublina*. Poznań 2007, s. 541—567; J. Sperka: *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*. Katowice 2001, s. 192—195; J. Nikodem: *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420—1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza*. Poznań 2004, s. 358—368; tam też starsza literatura przedmiotu.

<sup>2</sup> DHn, lib. 11, s. 276; pobyt Jagiełły w czasie Bożego Narodzenia 1429 roku w Radomiu przyjmuje także A. Gąsiorowski: *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386—1434*. Warszawa 1972, s. 89; badacze zajmujący się problematyką „burzy koronacyjnej” w samej końcówce 1429 roku umieszczają jeszcze spotkanie Jagiełły z Witoldem w Krynkach (A. Prochaska: *Ostatnie lata Witolda. Studium z dziejów intrygi dyplomatycznej*. Warszawa 1882, s. 262; G. Błaszczyk: *Burza...*, s. 106; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 541).

<sup>3</sup> DHn, lib. 11, s. 276—282.

nia do Kiejstutowicza poselstwa w osobach biskupa krakowskiego Zbigniewa z Oleśnicy i wojewody sandomierskiego Mikołaja Białuchy z Michałowa<sup>4</sup>. Narracja związana z „burzą koronacyjną” w tym fragmencie dzieła kanonika krakowskiego przerwana została tylko, aby opisać napad i ograbienie klasztoru jasnogórskiego. W tym miejscu zawarł on też pewne informacje o itinerarium Władysława Jagiełły, który z Jedlnej przez Sandomierz i inne miejscowości miał pojechać do Krakowa, skąd udał się do Wielkopolski, gdzie tradycyjnie spędził Wielkanoc w Kaliszu<sup>5</sup>. Następnie, już w kolejnej partii swego dzieła, Długosz oszczędnie podał, że monarcha po wyjeździe z Kalisza objechał inne (dziejopis nie podał jakie) miejscowości Wielkopolski<sup>6</sup>, spędził Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia) w Przedborzu i z tego miasta udał się do Jędrzejowa, gdzie przybył do niego Jan Czarnkowski z wieścią o pojmaniu posłów Zygmunta Luksemburskiego — Jana Baptysty Cigali i Zygmunta Rotha — oraz przechwyceniu dokumentów przewożonych przez nich do Witolda na Litwę<sup>7</sup>.

W narracji naszego kronikarza zabrakło więc miejsca dla niezwykle istotnych wydarzeń politycznych tego okresu: spotkania Władysława Jagiełły z poselstwem husytów w Kaliszu (gdzie monarcha bawił w dniach 16—19 kwietnia 1430 roku)<sup>8</sup> i polsko-litewsko-krzyżackiego zjazdu w Toruniu/Nieszawie z 9 lipca 1430 roku, na którym wielki mistrz zakonu krzyżackiego Paweł Rusdorf próbował mediować w sprawie polsko-litewskiego konfliktu o koronację Witolda. Wydaje się zatem, że Długosz mógł pominąć także inne istotne fakty polityczne z tego okresu. Nie można bowiem wątpić, że w związku z wielką złożonością sytuacji politycznej musiało wówczas dochodzić do licznych spotkań konsultacyjnych króla z radą koronną oraz szlachtą. Na jednym z nich (może podczas pobytu Jagiełły w Poznaniu w dniach 6—7 lipca<sup>9</sup>)

<sup>4</sup> Tamże, s. 283—284; o poselstwie polskim ostatnio: G. Błaszczuk: *Burza...*, s. 116; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 545—546.

<sup>5</sup> DHn, lib. 11, s. 284; A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 89.

<sup>6</sup> DHn, lib. 11, s. 285; jak precyzuje to A. Gąsiorowski (*Itinerarium...*, s. 89), były to: Brześć, Kowal, Bobrowniki, Nieszawa, Gębice, Mogilno, Gniezno, Poznań, Kościan, Środa, Puzdry, Łąd, Konin, Łęczycyca i Wolbórz oraz nieujęte przez tego badacza: Inowrocław (11 czerwca) i Kruszewica (12 czerwca), por. CV, nr 1356 (*Wladislavia w źródłach to niewątpliwie Inowrocław, z którego jednodniowy etap prowadził właśnie do Kruszewicy, z niej zaś do Gębic, a nie Włocławek, który podążającemu z Nieszawy władcy był nie po drodze*); dokonanie tego uzupełnienia stało się możliwe w wyniku przedatowania cytowanego źródła, datowanego przez wydawcę na 26 maja 1429 roku, na 15 czerwca 1430 roku (G. Błaszczuk: *Burza...*, s. 120, 126—127; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 549, 553).

<sup>7</sup> DHn, lib. 11, s. 285; G. Błaszczuk: *Burza...*, s. 135—142; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 559—563 (w obu pracach starsza literatura przedmiotu).

<sup>8</sup> CV, nr 1358; CE, T. 2, nr 180; J. Sperka: *Szafrancowie...*, s. 193; J. Nikodem: *Polska i Litwa...*, s. 364.

<sup>9</sup> A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 89.

podjęto niewątpliwie decyzję o zorganizowaniu pod Turzą Górą zasadzki na spodziewanych posłów Luksemburczyka, zmierzających do wielkiego księcia na Litwę. Wydaje się również bardzo prawdopodobne, że podczas Jagiełłowego objazdu Królestwa, latem 1430 roku, mogło dojść do zjazdu z możnymi i szlachtą całej Szerokiej Wielkopolski (obok właściwych dwóch województw wielkopolskich: poznańskiego i kaliskiego, obejmującej też oba kujawskie, brzeskie i inowrocławskie, a także województwa sieradzkie, łęczyckie oraz ziemię dobrzyńską).

Miejsce odbycia takiego zjazdu w Łęczycy zasugerowała już wcześniej Alicja Szymczakowa w swej pracy o możnowładztwie sieradzkim w XV wieku, nie uzasadniła jednak bliżej swego przypuszczenia<sup>10</sup>. Na prawidłowość tego wnioskowania wskazuje już długość zarejestrowanego przez źródła pobytu Władysława Jagiełły w tym ośrodku. Przebywał on tam bowiem dowodnie od 28 lipca do 5 sierpnia 1430 roku, a być może nawet nieco dłużej, ponieważ w nieodległym Wolborzu wystawił dokument dopiero 10 sierpnia<sup>11</sup>. Czas trwania pobytu króla w Łęczycy, w nawiązaniu do danych z całego jego itinerarium z 1430 roku, zbliżony jest do jego wizyt w Jedlnej (około 26 lutego—7 marca), Sandomierzu (8—16 marca), Krakowie (26—31 marca) oraz Lublinie (22—29 września)<sup>12</sup>. Wiadomo przy tym, że zarówno w Jedlnej, jak i w Lublinie dowodnie miały miejsce zjazdy ogólnopolskie<sup>13</sup>. Dodać jeszcze wypada, że w pozostałych miastach Szerokiej Wielkopolski monarcha podczas objazdu tej dzielnicy w 1430 roku przebywał stosunkowo krótko<sup>14</sup>. Jednak faktu odbycia w Łęczycy przez pierwszego przedstawiciela dynastii litewskiej na tronie polskim zjazdu z możnymi i szlachtą wspomnianego terytorium w większym stopniu dowodzi obecność tamże licznego grona wielkopolskich i środkowopolskich urzędników ziemskich różnego szczebla.

Dokumenty wystawione przez Władysława Jagiełłę podczas jego pobytu w Łęczycy informują nas, że u jego boku przebywali wówczas liczni członkowie rady koronnej oraz osoby z najbliższego otoczenia monarchy. Byli tam dowodnie: arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec, kanclerz i jednocześnie biskup włocławski Jan Szafranec, podkanclerzy Władysław z Oporowa, biskup chełmski Jan Biskupiec, wojewoda poznański Sędziwoj z Ostroroga, wojewoda kaliski Andrzej z Danaborza, wojewoda łęczycki Ścibor z Borysławic, wojewoda brzeski Jan z Lichenia, wojewoda inowrocławski Jarand z Grabia (Brudze-wa), kasztelan poznański Marcin ze Sławska, wreszcie podkomorzy krakowski

<sup>10</sup> A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka w XV wieku. „Magnifici et generosi”*. Łódź 1998, s. 337.

<sup>11</sup> KDW, T. 5, nr 516; A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 89.

<sup>12</sup> A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 89.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Źródła potwierdzają jego pobyty w ośrodkach Wielkopolski i Kujaw, poza Łęczycą, przez jeden, dwa, maksymalnie trzy dni, por. tamże.

i starosta sieradzki Piotr Szafraniec (II)<sup>15</sup>. Wspomniana lista wysokich rangą duchownych, kierowników kancelarii koronnej i najwyższych urzędników ziemskich Wielkopolski oraz ziem śródkowopolskich w większym nawet stopniu niż długość pobytu króla w Łęczycy w 1430 roku uzasadnia, że doszło wówczas do zjazdu możnych i szlachty tej dzielnicy z monarchą. Nie stanowi jednak ostatecznego dowodu, ponieważ wyliczonych wcześniej dygnitarzy nie było przy królu wielu więcej niż podczas jego bytności w Nieszawie 7 czerwca czy Gnieźnie w dniach 26—28 czerwca 1430 roku<sup>16</sup>.

Informacji o znacznie liczniejszym poczcie urzędniczych towarzyszy monarchy w Łęczycy należałoby się spodziewać w tamtejszych księgach ziemskich, analogicznie do danych z innych źródeł tego typu, zawierających zapiski o asesorach sądów królewskich z odbywanego w 1430 roku monarszego objazdu Wielkopolski<sup>17</sup>.

Zachowane do współczesności karty z zapiskami dokumentującymi działalność sądu ziemskiego łęczyckiego w 1430 roku są jednak nieuporządkowane. Po składkach dokumentujących zapiski z 1430 roku następują tam bowiem karty z 1427 roku, potem z 1428 roku, w końcu ponownie z 1430 roku (roki z 4 kwietnia)<sup>18</sup>. Po zapiskach z tego posiedzenia sądu od razu następują karty z zapiskami sądu królewskiego z piątku po Święcie *Petri ad Vincula*, odbywanego także w dzień następny (sobotę), jednakże bez daty rocznej<sup>19</sup>. Wydaje się jednak, że może tu chodzić tylko o rok 1430, o czym przekonuje data roczna *protocollonu* z wcześniejszych od królewskich roków łęczyckich (4 kwietnia 1430), obecnie umieszczonego po sądzie królewskim (najwyraźniej składkę z rokami królewskimi włożono w środek składki dokumentującej posiedzenie z 4 kwietnia)<sup>20</sup>. W takim wypadku daty interesującego nas sądu królewskiego w Łęczycy należy wyznaczyć na 4 i 5 sierpnia 1430 roku. Nasze ustalenia wspiera itinerarium króla Władysława Jagiełły, który, jak już wspominaliśmy, był w Łęczycy w 1430 roku dowodnie w dniach 28 lipca—5 sierpnia. Królewskie itinerarium wyklucza przy tym 1429 rok jako ewentualną datę roczną sądu, ponieważ wówczas Jagiełło po bytności w Łęczycy (18—23 lipca) już 27 lipca na pewno przebywał w Wolborzu. Trzeba odrzucić także 1431 rok, ponieważ w tym czasie źródła w ogóle nie potwierdzają pobytu króla w stolicy ziemi łęczyckiej — ze względu na wojnę

<sup>15</sup> KDW, T. 5, nr 515; T. 9, nr 1241 (= ACI, T. 2, nr 600), 1243; ZDM, Cz. 7, nr 2054; J. Sperka: *Szafrancowie...*, s. 194, 501, 513; Z. Wilk-Woś: *Władysław z Oporowa (ok. 1395—1453), podkanclerzy królewski, biskup włocławski i arcybiskup gnieźnieński*. Łódź—Warszawa 2003 (= „Studia Claromontana” 2003, T. 21), s. 384.

<sup>16</sup> ZDM, Cz. 7, nr 2051, 2053.

<sup>17</sup> Przykładowo: AGAD, Księgi ziemskie brzeskie, ks. 5, k. 9, 7v, 8, 8v, 9; Księgi ziemskie kowalskie, ks. 1, k. 148v; Księgi ziemskie przedeckie, ks. 3, k. 5, 5v; AP w Poznaniu, Konin Z. 3, k. 148v; Pyzdry Z. 6, k. 319v.

<sup>18</sup> AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 156—253.

<sup>19</sup> Tamże, k. 254.

<sup>20</sup> Tamże, k. 260.

ze Świdrygiełłą był on wówczas na wyprawie łuckiej, co samo w sobie wymusiło rezygnację z tradycyjnej trasy królewskiego objazdu kraju, obejmującego też Szeroką Wielkopolskę. Nie jest możliwy również rok 1428, Jagiełło bowiem, po odwiedzinach w Łęczycy między 27 lipca a 2 sierpnia, 3 sierpnia wystawił dokument już w Pabianicach<sup>21</sup>. Roki królewskie w Łęczycy trwały zresztą już 1 sierpnia 1430 roku, gdyż o dacie dokumentującej ten ich fragment zapisek sądowych, pomimo braku daty rocznej i informacji o obecności monarchy, decyduje zgodność dnia miesiąca (wtorek w Święto *Petri ad Vincula*) i pośrednio obecność podczas ich trwania kuchmistrza dworu (*magister coquine domini Regis*) Marka Róży z Borzyszowic<sup>22</sup>.

Na karcie dokumentującej odbywanie sądu w obecności króla w dniu 5 sierpnia 1430 roku w Łęczycy zachował się skład asesorów tego posiedzenia, który znacznie poszerza krąg wielkopolskich i środkowopolskich urzędników ziemskich, przebywających wówczas u boku Władysława Jagiełły. Byli to wymienieni już, bo znani z innych źródeł dokumentujących obecność króla w Łęczycy, oraz nieznanymi z innych przekazów dostojnicy: wojewoda poznański Sędziwoj z Ostroroga, wojewoda kaliski Andrzej z Danaborza, wojewoda łęczycki Ścibor z Borysławic, wojewoda brzeski Jan z Lichenia, wojewoda inowrocławski Jarand z Grabia i Brudzewa, kasztelan sieradzki Marcin z Kalinowej, kasztelan rozpierski Zbigniew z Bąkowej Góry, kasztelan lubelski Jan ze Szczekocin, sprawujący zapewne już wówczas urząd kasztelana kruszwickiego (albo jeszcze kasztelana kowalskiego; por. dalej) Mikołaj z Warzymowa, kasztelan dobrzyński Jan z Kretkowa, kasztelan rypiński Jakub ze Strzyg, sędzia kaliski Jan z Kwiatkowa, sędzia sieradzki Piotr z Widawy, sędzia łęczycki Adam z Turu, sędzia dobrzyński Mikołaj Słup z Wierzbicka, podsędek łęczycki Andrzej z Wróblewa, marszałek Królestwa Wawrzyniec Zaremba z Kalinowej, a także niesprawujący urzędu Jan Grabski (później tutor sieradzki w okresie małoletności Władysława III i kasztelan spycimierski)<sup>23</sup>.

Wspomniana lista asesorów nie wyczerpuje jednak grona osób znaczących obecnych wtedy w Łęczycy. Zapiski z sądu królewskiego informują nas bowiem

<sup>21</sup> A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 86—92.

<sup>22</sup> AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 179, 182; o urzędzie Marka por. UrzCentr, s. 68, jednakże tu ostatnia wzmianka z 16 maja 1430 roku; o Marku ostatnio por. B. Nowak: *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*. Kraków 2009, s. 390—392, gdzie jednak również aktywność wspomnianego kuchmistrza królewskiego zamknięta na podanej dacie.

<sup>23</sup> AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 256v—257. To znakomite grono asesorów wyrokowało w sprawie małżeńskiej między młodszym Gniewoszem z Dalewic a Elżbietą Warszówną z Płaszowa, decydując o utrzymaniu tego związku, por. S. Szybkowski: *Studia z genealogii i prozopografii polskiej szlachty późnośredniowiecznej*. Gdańsk 2003, s. 72—73. Dodajmy jeszcze, że sędzia łęczycki Adam prezydował w sądzie już 1 i 4 sierpnia, kaliski Jan 4 sierpnia 1430 roku (AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 179, 254v, 256v), tego dnia, ale też 1 sierpnia przebywał tam także marszałek Wawrzyniec Zaremba (tamże, k. 179, 254v, 255v), 1 i 4 sierpnia zaś podsędek łęczycki Andrzej (tamże, k. 179, 256v).

również o tym, że miano rozstrzygać wówczas w sprawie arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca z księciem plockim Władysławem (Włodkiem) Siemowitowicem, jednak rozwiązanie tego sporu 4 sierpnia 1430 roku przeniesiono na najbliższe roki królewskie w Łęczycy<sup>24</sup>. Co ciekawe, arcybiskup pozywał księcia mazowieckiego o gwałty czynione mu przez tego przedstawiciela dynastii piastowskiej w ziemi łowickiej. Próba rozstrzygnięcia wspomnianego konfliktu w Łęczycy sugeruje, że księżę Władysław mógł być tam także obecny (arcybiskupa nie było na pewno). Odesłanie sprawy na następny sąd królewski powoduje jednak, że nie możemy być pewni takiego wniosku, ponieważ mogło do tego dojść właśnie z powodu niestawiennictwa księcia (odnośne zapiski nie precyzują przyczyny). Warto zaznaczyć, że do osób znajdujących się wówczas w otoczeniu królewskim, obok urzędników asesurujących w sądzie 5 sierpnia, należy dodać: blisko związanego z Jagiełłą podkomorzego sandomierskiego Andrzeja Ciołka z Żelechowa oraz jego brata chorążego czerskiego Wiganda z Ostrołęki (ich bratem z kolei był uprzedni podkanclerzy koronny, a aktualny biskup poznański Stanisław Ciołek), poświadczonych na rokach królewskich w Łęczycy 4 sierpnia<sup>25</sup>. Byli tam jednak także: podkomorzy poznański Piotr Kordebog z Trzebawia (1 sierpnia), kasztelan wiślicki oraz tenutariusz przedecko-kłodawski Florian z Korytnicy (4 sierpnia), podsędek sieradzki Świętosław Szczenię z Zawady (1 i 5 sierpnia), podczaszy łęczycki Stefan z Oporowa (1 i 4 sierpnia), łowczy większy łęczycki Stanisław z Chodowa (1 sierpnia), podłowczy łęczycki Dadźbog z Grabowa (1 sierpnia), tamtejszy miecznik Piotr Tłuk ze Strykowa (4 sierpnia) oraz podczaszy brzeski Chebda ze Złotnik i Luboli (1 sierpnia)<sup>26</sup>. Spośród ludzi bliskich królowi warto również wymienić Jakuba Baranowskiego (4 sierpnia), byłego starostę dobrzyńskiego (1425), przyszłego starostę łęczyckiego (1432—1440) i podstolego sandomierskiego (1434—1440) oraz Jakuba Przekorę z Morawian (1 sierpnia), który już wkrótce miał zostać marszałkiem dworu królewskiego (1431), a następnie kasztelanem czechowskim (1432—1452)<sup>27</sup>.

Źródła wskazują jednak, że na przełomie lipca i sierpnia 1430 roku w Łęczycy mogli przebywać także inni niżsi urzędnicy spoza ziemi łęczyckiej i sieradzkiej. Najprawdopodobniej był tam łowczy kaliski Sambor z Małachowa, który dowodnie u boku Władysława Jagiełły był w kolejnym po Łęczycy miejscu pobytu monarchy, Wolborzu, gdzie 10 sierpnia otrzymał zgodę na lokowanie na prawie średzkim wsi w lesie Moków<sup>28</sup>. Do Łęczycy w 1430 roku udała się też prawdopodobnie pewna grupa nieurzędniczej szlachty ze ścisłej Wielkopolski, choć źródła potwierdzają tylko, że byli tam na pewno bracia Kobylińscy (An-

<sup>24</sup> AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 254v, 255v.

<sup>25</sup> Tamże, k. 255, 257v.

<sup>26</sup> Tamże, k. 179, 182, 182v, 254v, 255v, 256v.

<sup>27</sup> Tamże, k. 179, 254v, 255. Kariera obu Jakubów na podstawie UrzCentr, s. 84, 187; UrzŁęcz, s. 88, 159; UrzMp, s. 47, 205, 320, 348.

<sup>28</sup> KDW, T. 5, nr 516.

drzej, Wincenty i Mikołaj), ewentualnie tylko jeden z nich, o czym zaświadcza wystawiony tamże 5 sierpnia monarszy przywilej zezwalający na lokowanie przez nich miasta w Kobylinie<sup>29</sup>.

W Łęczycy między 28 lipca a 5 sierpnia 1430 roku u boku Władysława Jagiełły spotkali się zatem, oprócz najważniejszych urzędników centralnych, kanclerza, podkanclerzego, marszałka, arcybiskupa i licznych biskupów<sup>30</sup>, najwyżsi urzędnicy Wielkopolski, Kujaw, ziemi łęczyckiej i sieradzkiej. Byli tu wojewodowie prawie wszystkich tych ziem i kasztelan dobrzyński, najwyższy tamtejszy urzędnik ziemski. Dowodnie widzimy w Łęczycy jednak równocześnie licznych innych kasztelanów Szerokiej Wielkopolski oraz tamtejszych urzędników średniego szczebla, a nawet pewnych niskiego spoza ziemi sieradzkiej i łęczyckiej. Istnieją również przesłanki, że przebywali tam przedstawiciele szlachty nieurzędniczej z Wielkopolski ścisłej. Widzimy tam też urzędników z Mazowsza Wschodniego (Wigand z Ostrołęki), a być może także przedstawicieli Mazowsza Płockiego (o ile rzeczywiście próba rozstrzygnięcia sporu księcia Władysława Siemowitowica z arcybiskupem Wojciechem oznaczała, że był on wówczas obecny w Łęczycy). Bawiło tam również spore grono osób z najbliższego otoczenia Władysława Jagiełły: kasztelan lubelski Jan ze Szczekocin (choć równocześnie sprawujący wówczas funkcję starosty dobrzyńskiego, co jego obecność w Polsce Środkowej uzasadniało aż nadto)<sup>31</sup>, podkomorzy sandomierski Andrzej Ciołek z Żelechowa, królewski kuchmistrz Marek Róża, Jakub Baranowski i Jakub Przekora z Morawian. Tak szeroka reprezentacja w połączeniu ze stosunkowo długim pobytem Jagiełły w Łęczycy pozwala zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że istotnie odbył się tam na przełomie lipca i sierpnia 1430 roku prowincjonalny zjazd monarchy z możnymi i szlachtą Szerokiej Wielkopolski, a nie jedynie dłuższy niż zwykle postój panującego na trasie jego zwyczajowego objazdu, połączony z odbyciem sądu królewskiego.

Wydaje się jednak, że samo udowodnienie tego, że w stolicy ziemi łęczyckiej odbył się w 1430 roku zjazd prowincjonalny z udziałem króla, nie wystarczy. Warto chyba podjąć próbę wyjaśnienia, jakie sprawy były tam konkretnie roztrząsane. Stwierdzenia, że był on związany z ogólnie napiętą sytuacją, wywołaną „burzą koronacyjną”, także nie można chyba uznać za satysfakcjonujące. Termin zjazdu łęczyckiego wypadł po kilku ważnych wydarzeniach związanych

<sup>29</sup> Tamże, T. 9, nr 1243.

<sup>30</sup> Spośród biskupów prowincji wielkopolskiej znane nam źródła nie odnotowują tylko biskupa poznańskiego Stanisława Ciołka, był za to biskup chełmski Jan Biskupiec.

<sup>31</sup> UrzMp, s. 365; o szczególnie bliskich kontaktach Jana ze Szczekocin z Władysławem Jagiełłą w ostatnim dwudziestolecu rządów tegoż por. K. Górski: *Jan ze Szczekocin*. W: PSB, T. 10, s. 483; J. Laberschek: *Początki i rozwój miasta Szczekociny do końca XV w. Uwagi do genealogii Szczekockich herbu Odrowąż*. W: *Patientia et tempus. Księga jubileuszowa dedykowana doktorowi Marianowi Korneckiemu*. Red. O. Dyba, S. Kołodziejski, R. Marcinek. Kraków 1999, s. 109—112.



ze staraniami Witolda o koronę. W kwietniu 1430 roku do Norymbergi na sejm Rzeszy udali się posłowie polscy: podkomorzy sandomierski Andrzej Ciołek z Żelechowa, podkomorzy poznański Piotr Kordebog z Trzebawia oraz pisarz kancelarii królewskiej Adam Świnka. Wrócili oni do króla przed 15 czerwca 1430 roku, przedstawiając z pewnością stanowisko panów Rzeszy w dziedzinie koronacyjnych dążeń Kiejstutowicza<sup>32</sup>. Przywieźli również Jagielle informację o spodziewanym przybyciu do Poznania na spotkanie z polskim władcą margrabiego brandenburskiego Fryderyka I, niewątpliwie jako wysłannika władców terytorialnych Rzeszy<sup>33</sup>. Mediacji w sporze polsko-litewskim podjął się też wielki mistrz zakonu krzyżackiego Paweł Rusdorf, proponując królowi i jego radzie spotkanie z nim, innymi dostojnikami zakonu oraz przedstawicielami Witolda<sup>34</sup>. Jednocześnie nie zakończyły się niczym konkretnym misje posłańców króla do brata stryjecznego (marszałka Wawrzyńca Zaremby z Kalinowej oraz łożnego Guta)<sup>35</sup>. Olgierdowicz zaproponował Kiejstutowiczowi już 15 czerwca wysłanie kolejnego posłańca „dla waszego i naszego dobra” w osobie Andrejki, jednak to poselstwo opóźniło się<sup>36</sup>. Było to związane niewątpliwie z pewnymi nadziejami, jakie łączono z pośrednictwem najwyższego zwierzchnika zakonu. Jednak zjazd, który odbył się 9 lipca w Toruniu/Nieszawie (na wyspie wiślanej?), nie przyniósł żadnego pożądanego przez stronę polską rozwiązania<sup>37</sup>. Królestwo reprezentowali na nim: arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec oraz biskup włocławski i kanclerz koronny Jan Szafraniec. Władysław Jagiełło przebywał wówczas m.in. z byłymi posłami do Norymbergi, Andrzejem Ciołkiem i Piotrem Kordebogiem, w Poznaniu (czyżby istotnie podejmując Fryderyka I?)<sup>38</sup>. Ciąg tych wydarzeń wymagał podsumowania na szerszym forum oraz wypracowania planu dokonania jakiegoś politycznego przełomu. Należy sądzić, że właśnie to było głównym powodem odbycia zjazdu łęczyckiego. Plan taki

<sup>32</sup> CV, nr 1356; G. Błaszczuk: *Burza...*, s. 117—118; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 546—547. G. Błaszczuk w późniejszej ze swoich prac „wysłał” jako polskiego posła do Norymbergi biskupa poznańskiego Stanisława Ciołka, jednak klóci się to z tekstem źródła precyzującym skład polskiej delegacji (CV, nr 1356), gdzie król wspominał o Ciołku i Kordebogu *podkomorzycy* — z całą pewnością chodziło zatem o brata biskupa, podkomorzego sandomierskiego Andrzeja Ciołka.

<sup>33</sup> CV, nr 1356; G. Błaszczuk: *Burza...*, s. 127; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 553. W źródle mowa o wizycie margrabiego *Nurenbemensis*, jednak trzeba zwrócić uwagę, że jest to tłumaczenie z ruskiego na łacinę, stąd mogą w nim znaleźć się pewne przekłamania; na pewno chodzi o elektora brandenburskiego Fryderyka, który był także dziedzicznym burgrabią norymberskim.

<sup>34</sup> CV, nr 1356.

<sup>35</sup> G. Błaszczuk: *Burza...*, s. 124—125; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 550—552.

<sup>36</sup> CV, nr 1356.

<sup>37</sup> G. Błaszczuk: *Burza...*, s. 129—130; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 555; A. Szweda: *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386—1454*. Toruń 2009, s. 402 (tylko tu poprawna data i skład delegacji polskiej).

<sup>38</sup> KDW, T. 9, nr 1237; A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 89.

bowiem istotnie w Łęczycy powstał. Przekonują o tym szczegóły dotyczące tzw. misji Andrejki, osoby bez wątpienia tożsamej z podkomorzym dobrzyńskim, sekretarzem i łożnym królewskim Andrzejem z Lubina i Umienia<sup>39</sup>. Był on najprawdopodobniej obecny na zjeździe łęczyckim, skoro jeszcze 10 sierpnia świadcował na dokumencie królewskim wystawionym w Wolborzu, kolejnym miejscu pobytu dworu<sup>40</sup>. Stamtąd szybkimi podwodami<sup>41</sup> udał się do Witolda, do którego, do Dorsuniszek, przybył 16 sierpnia. Tam w imieniu króla zaproponował wielkiemu księciu odłożenie koronacji (planowanej na 8 września) do czasu odbycia zjazdu między powaśnionymi Giedyminowiczami. W zamian za przyjęcie swojej propozycji Jagiełło miał zaproponować Kiejstutowiczowi, wedle jego własnej relacji z listu do wielkiego mistrza z 17 sierpnia, wszystko czego zażąda, w tym koronę polską oraz funkcję opiekuna swoich następców. Prośby posła zostały jednak przez wielkiego księcia odrzucone<sup>42</sup>. Tymczasem podczas trwania misji podkomorzego Andrzeja doszło do nowego ważkiego wydarzenia: zatrzymania przez Polaków posłów Zygmunta do Witolda i skonfiskowania dokumentów dotyczących koronacji, przewożonych przez nich na Litwę, które Jan Czarnkowski dostarczył do Jędrzejowa. Doprowadziło to do nowych działań dyplomatycznych, ale wszystko to spowodowało także konieczność odbycia nowego zjazdu króla Władysława z możnymi i szlachtą w Lublinie (gdzie monarcha bawił od 22 do 29 września), skąd dopiero wyruszone na

<sup>39</sup> G. Błaszczyk: *Dzieje...*, T. 2, s. 558. Do argumentów dotyczących identyfikacji Andrejki z Andrzejem z Lubina i Umienia, podanych przez G. Błaszczyka, należy dodać jeszcze i inne. Mianowicie dowodnie używał derywatu swojego imienia w formie zbliżonej do podanej w liście Jagiełły z 15 czerwca 1430 roku (datacja por. przyp. 6) i Witolda z 17 sierpnia 1430 roku (CV, nr 1356 (*Andreyko*), nr 1426 (*sic! recte: nr 1431*) (także *Andreyko*)), o czym przekonuje brzmienie jego relacji w liście Władysława Jagiełły wystawionym w Radziejowie 5 kwietnia 1429 roku: *R[elacio] Andreyek de Vinienye [sic! recte Umienye] cubicularius* (R. Hube: *Kilka aktów oryginalnych sądowych z wieku XIV-go i XV-go*. Warszawa 1873, s. 7 i przyp. 2), nadto podkomorzy Andrzej z Lubina jest dowodnie u boku polskiego monarchy zarówno tuż przed misją Andrejki u Witolda (Wolbórz, 10 sierpnia; por. KDW, T. 5, nr 516), a także gdy mowa o tym, że *sekretarz Andrzej*, który był w poselstwie na Litwie, ponownie przebywa na dworze (Solec, 13 i 15 września; por. CV, nr 1447; ZDM, Cz. 7, nr 2058). Z określeniem Andrejki *des herrn koniges von Polan [...]* *liephaber* z listu Witolda z 17 sierpnia 1430 roku koresponduje także stwierdzenie Długosza, że Andrzej z Lubina to *dilectus secretarius suus* [tj. Władysława Jagiełły]; por. DHn, lib. 11/12, s. 23. O Andrzeju z Lubina i Umienia por. także: J. Krzyżaniakowa: *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej w XV wieku*. T. 2: *Urzednicy*. Poznań 1979, s. 138—139; J. Bieniak: *Elita ziemi dobrzyńskiej w późnym średniowieczu i jej majątki*. W: *Stolica i region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*. Red. O. Krut-Horonziak, L. Kajzer. Włocławek 1995, s. 36.

<sup>40</sup> KDW, T. 5, nr 516.

<sup>41</sup> Tego chyba dotyczyła prośba Władysława Jagiełły jeszcze z 15 czerwca, żeby zapewnić mu na terenie Wielkiego Księstwa *equi podwodorum sine mora* (CV, nr 1356).

<sup>42</sup> Tamże, nr 1426 (*sic! recte: nr 1431*); A. Prochaska: *Ostatnie...*, s. 314—315; G. Błaszczyk: *Burza...*, s. 133—134; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 557—558.

Litwę do Witolda<sup>43</sup>. Ostatecznie zatem zrealizowany został cel postawiony na zjeździe w Łęczycy: koronacja Kiejstutowicza została odłożona do czasu zjazdu z jego bratem stryjecznym.

Król Władysław podczas trwającego od kwietnia 1430 roku objazdu dzielnicy wielkopolskiej stanął także wobec problemu dokonania nominacji na najwyższe urzędy ziemskie Kujaw, ziemi dobrzyńskiej, sieradzkiej i łęczyckiej. Przed 6 (7?) marca 1430 roku zmarł długoletni współpracownik Władysława Jagiełły, zajmujący się szczególnie polityką krzyżacką, wojewoda brzeski Maciej z Łabiszyna. Ostatni ślad źródłowy o nim jako żyjącym pochodzi z 3 marca 1429 roku<sup>44</sup>. Długie milczenie źródeł o tym możnowładcy, trwające aż do początku marca 1430 roku, kiedy dowodnie już nie żył, może sugerować, że zmagął się z jakąś przewlekłą chorobą. Na pewno nie brał udziału w zjeździe jedlneńskim, choć wtedy jeszcze chyba nie wiadano o jego śmierci, ponieważ do dokumentu szlachty polskiej z 4 marca, gwarantującego Jagielle następstwo w Polsce dla jednego z jego synów, dołączono pasek pergaminowy do przywieszenia pieczęci wojewody brzeskiego, która jednak nigdy pod tym aktem się nie znalazła<sup>45</sup>. Następcą Macieja monarcha zdecydował się mianować Jana z Lichenia, bratanka jego zmarłego w 1426 roku bliskiego współpracownika, biskupa poznańskiego Andrzeja Łaskarzyca z Gosławic. Jan przeszedł na najwyższy urząd Kujaw Południowych z kasztelanii śremskiej, które to stanowisko sprawował dowodnie jeszcze 22 marca 1430 roku, wojewodą brzeskim tytułowano go natomiast już 3 kwietnia<sup>46</sup>. Przejście Jana na urząd wojewody brzeskiego z hierarchii wielkopolskiej nie doprowadziło do ruchu „w górę” wewnątrz ziemskich hierarchii kujawskich. Jego przyczyną była dopiero śmierć innego długoletniego urzędnika brzeskiego: tamtejszego kasztelana Jaranda z Małej Kłobi. Ten żył, podobnie jak Maciej z Łabiszyna, jeszcze w 1429 roku, zmarł natomiast przed 13 maja 1430 roku, kiedy to jego żona samotnie stawała przed sądem królewskim w Brześciu<sup>47</sup>. Na jego następcę król wybrał dotychczasowego kasztelana kruszwickiego Krystyna ze Smólska, osobę w tym samym wieku lub niewiele młodszą od zmarłego. Krystyn jeszcze 13 maja 1430 roku, podczas pobytu króla w Brześciu, był kasztelanem kruszwickim. Awansował na pewno przed 23 sierpnia 1430 roku, kiedy to tytułowa-

<sup>43</sup> DHn, lib. 11, s. 290—293; A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 90; G. Błaszczuk: *Burza...*, s. 142—155; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 563—572.

<sup>44</sup> J. Bieniak: *Maciej z Łabiszyna*. W: PSB, T. 19, s. 24—27; S. Szybkowski: *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370—1501)*. Gdańsk 2006, s. 456, 600—601; A. Szweuda: *Organizacja...*, s. 35, 99, 202, 226, 245, 322, 330—333, 339, 376, 379, 383—385, 389—394, 397, 400, 401.

<sup>45</sup> CE, T. 2, nr 178.

<sup>46</sup> UrzWp, s. 163; A. Gąsiorowski: *Licheński Jan*. W: PSB, T. 17, s. 294—295; S. Szybkowski: *Kujawska...*, s. 456, 566—567.

<sup>47</sup> J. Karczewska: *Ród Pomianów na Kujawach w średniowieczu*. Poznań—Wrocław 2003, s. 97; S. Szybkowski: *Kujawska...*, s. 439, 580.

no go kasztelanem brzeskim<sup>48</sup>. Nie można wykluczyć, że stało się to właśnie na zjeździe łęczyckim, choć źródła nie odnotowały tam obecności Krystyna, ewentualnie na jednym z wcześniejszych etapów objazdu królewskiego Kujaw i Wielkopolski. Problem terminu nominacji Krystyna na kasztelanię brzeską wyjaśniłby się, gdyby jego następcy na kasztelanii kruszwickiej, dowodnie obecnemu na sądzie królewskim w Łęczycy 5 sierpnia 1430 roku Mikołajowi z Warzymowa (jeszcze 13 maja 1430 roku kasztelanowi kowalskiemu), przydano w dokumentującym ten fakt źródle tytułaturę urzędniczą. Tymczasem wystąpił on tam jako asesor, jednak bez tytułu<sup>49</sup>. Wiadomo, że Warzymowski awansował na kasztelanię kruszwicką przed 5 marca 1431 roku, ponieważ jego poprzedni urząd był zajmowany wtedy przez Stanisława z Boniewa<sup>50</sup>. Jednak z tytułaturą kasztelana kruszwickiego został odnotowany dopiero w dokumencie rozejmu łuckiego z sierpnia 1431 roku<sup>51</sup>. Czas przejścia Mikołaja na nowy urząd nie wyklucza więc, że o jego awansie Jagiełło mógł również zdecydować w Łęczycy.

Po zjeździe jedlneńskim Olgierdowicz dokonał także nominacji na jedną z dwóch kasztelanii w dobrzyńskiej hierarchii ziemskiej. Asesorem sądu królewskiego z 5 sierpnia był bowiem kasztelan rypiński Jakub Świnka ze Strzyg<sup>52</sup>, który na dokumentach przywileju jedlneńskiego i szlachty polskiej z 4 marca 1430 roku został wymieniony jeszcze z tytułaturą chorążego dobrzyńskiego (do drugiego z wymienionych źródeł przywieszona została też jego pieczęć jako pieczęć chorążego łęczyckiego)<sup>53</sup>. Do jego awansu z chorągwa na kasztelanię rypińską z pewną dozą prawdopodobieństwa mogło dojść właśnie w Łęczycy, choć nie można wykluczyć także tego, że monarcha awansował Jakuba podczas wcześniejszych etapów swojego objazdu po Wielkopolsce i ziemiach środkowopolskich.

„Wielkim nieobecnym” na zjeździe w Łęczycy w 1430 roku był też wojewoda sieradzki. Poprzedni palatyn, Jakub z Koniecpola, po raz ostatni wystąpił w dokumentach jako żyjący 14 maja 1430 roku w Krakowie<sup>54</sup>. Musiał już wtedy chyba obłożnie chorować, ponieważ nie było go na zjeździe jedlneńskim, skoro pasek pergaminowy przygotowany do przywieszenia jego pieczęci pod dokumentem szlachty z 4 marca pozostał pusty, podobnie jak pasek przygotowany pod pieczęć Macieja z Łabiszyna<sup>55</sup>. Następca Jakuba, Marcin z Kalinowej,

<sup>48</sup> S. Szybkowski: *Kujawska...*, s. 439, 482.

<sup>49</sup> AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 256v—257.

<sup>50</sup> S. Szybkowski: *Kujawska...*, s. 481.

<sup>51</sup> Geheimes Staatsarchiv Preussisches Kulturbesitz Berlin—Dahlem, Ordensfoliant 14, s. 637—643 (na podstawie mikrofilmu przechowywanego w AP w Toruniu).

<sup>52</sup> AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 256v—257.

<sup>53</sup> CE, T. 2, nr 177, 178; B. Możejko: *Ród Świnków na pograniczu polsko-krzyżackim w średniowieczu*. Gdańsk 1998, s. 225—226; S. Szybkowski: *Kujawska...*, s. 501.

<sup>54</sup> UrzŁęcz, s. 129; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka...*, s. 37—38.

<sup>55</sup> CE, T. 2, nr 178.

jeszcze podczas sądu królewskiego 5 sierpnia był kasztelanem sieradzkim<sup>56</sup>. Na nowym urzędzie pojawił się na tamtejszym partykularzu dopiero 28 sierpnia 1430 roku<sup>57</sup>. Z całą pewnością przesunięcia na palacji i kasztelanii sieradzkiej dokonały się przed 21 sierpnia 1430 roku, ponieważ wówczas na dawnym urzędzie ojca — kasztelanii, wystąpił syn Marcina: Wawrzyniec Zaremba, 5 sierpnia jeszcze marszałek Królestwa (po nim marszałkostwo przejął Jan Głowacz z Oleśnicy, na tym urzędzie znany od 21 października 1430 roku)<sup>58</sup>. Chronologia tych przesunięć pozwala sądzić, że zdecydowano o nich najpewniej podczas pobytu króla w Łęczycy lub niedługo później — nie możemy bowiem z całą pewnością wykluczyć, że będący w podeszłym wieku Jakub żył jeszcze podczas trwania obrad łęczyckich, skoro zmianę personalną na stanowisku wojewody poświadczają niebudzące wątpliwości wzmianki źródłowe dopiero z trzeciej dekady sierpnia.

Latem 1430 roku doszło również do zmiany na urzędzie kasztelana łęczycyckiego. Dnia 13 września 1430 roku był nim już Wojciech Malski, którego podczas pobytu króla w Brześciu 16 maja tegoż roku tytułowano jeszcze podkomorzym łęczyckim<sup>59</sup>. Zastąpił on bardzo sędziwego Jana Rolę z Łąkoszyna. W dotychczasowej literaturze przedmiotu przypuszczano wprawdzie, że był on obecny jeszcze na zjeździe łęczyckim 2 sierpnia 1430 roku<sup>60</sup>, jednak karta z dziewiątej księgi łęczyckiej (k. 198), na której go odnotowano, znajduje się wprawdzie po wspomnianej dacie (k. 179), jednak przed nią występuje zauważalne przerwanie ciągłości kart (od k. 191). Kolejną datą w zapiskach jest dopiero 1 stycznia 1430 roku, być może zatem źródło uważane dotąd za ostatnie potwierdzenie działalności Jana pochodzi w rzeczywistości z końca 1429 roku (choć to też nie jest pewne)<sup>61</sup>. Istnieje więc prawdopodobieństwo, że także promocja Malskiego na kasztelanię łęczycką odbyła się na zjeździe łęczyckim, choć również w jego wypadku nie można wykluczyć, iż monarcha zdecydował o tej nominacji podczas wcześniejszych etapów podróży po Szerokiej Wielkopolsce lub nawet po przybyciu do północnej Małopolski.

Podsumowując przedstawione rozważania, należy uznać, że przytoczone argumenty pozwalają przyjąć, że na przełomie lipca i sierpnia 1430 roku doszło do zjazdu możnych i szlachty Szerokiej Wielkopolski z królem Władysławem Jagiełłą. Najprawdopodobniej podczas jego trwania podsumowano zaszłe od zjazdu jedlnieńskiego wydarzenia związane z „burzą koronacyjną”. Fakt wysłania właśnie po zjeździe łęczyckim z misją do Witolda Kiejstutowicza Andrejki — podkomorzego dobrzyńskiego Andrzeja z Lubina, pozwala sądzić, że to pod-

<sup>56</sup> AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 256—257v.

<sup>57</sup> UrzŁęcz, s. 126; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka...*, s. 37—38, 92—93.

<sup>58</sup> UrzCentr, s. 78; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka...*, s. 37—38.

<sup>59</sup> UrzŁęcz, s. 46, 61; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka...*, s. 337.

<sup>60</sup> UrzŁęcz, s. 46; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka...*, s. 337.

<sup>61</sup> AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9.

czas obrad w Łęczycy nastąpiło ostateczne sformułowanie propozycji przedstawionych 16 sierpnia 1430 roku w Dorsuniszkach wielkiemu księciu. Konsultacje polityczne w Łęczycy król prowadził wyłącznie w gronie składającym się z: arcybiskupa gnieźnieńskiego, innych biskupów diecezji wielkopolskiej, biskupa chełmskiego, kanclerza (będącego także biskupem wrocławskim), podkanclerzego oraz wysokich i średnich urzędników ziemskich z terenu ścisłej Wielkopolski, Kujaw, ziem: łęczyckiej, sieradzkiej, dobrzyńskiej, przedstawiciele Mazowsza oraz nielicznych zaufanych Małopolan (Jan ze Szczekocin, Piotr Szafraniec). Być może z tego wynikał fakt, że brak o zjeździe łęczyckim wzmianki w dziele Jana Długosza, dość szczegółowo opisującego w swojej kronice polityczne wydarzenia roku 1430. Kronikarz mógł zatem nie posiadać w ogóle informacji o tym fakcie, zwłaszcza że źródła nie wskazują, żeby był tam obecny jego polityczny mentor: biskup krakowski Jan Oleśnicki. Być może też milczenie naszego dziejopisa o tym zjeździe wynikało właśnie z absencji na nim Oleśnickiego, którego rolę podczas „burzy koronacyjnej” Długosz starał się szczególnie podkreślać. Tymczasem najwyraźniej biskup krakowski w konsultacjach, które zaowocowały poselstwem Andrejki, nie brał udziału.

Podczas objazdu Szerokiej Wielkopolski król Władysław dokonał również stosunkowo wielu nowych nominacji na opróżnione w wyniku śmierci dotychczasowych posiadaczy wysokie urzędy ziemskie hierarchii środkowopolskich. Nominacje te wprowadziły do rady w większości ludzi stosunkowo młodych. Skutkiem tego *gros* nominatów (wojewoda brzeski Jan z Lichenia, kasztelan rypiński Jakub Świnka ze Strzyg oraz awansowani później na jeszcze wyższe godności: Mikołaj z Warzymowa i Wojciech Małski) pozostawało w składzie ogólnopolskiej elity politycznej aż do początków rządów młodszego syna Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka. Wspomniani odegrali również znaczącą rolę podczas rządów opiekuńczych w czasie małoletniości Władysława III (1434—1438), jego nieobecności w kraju (1440—1444) oraz bezkrólestwa po śmierci tegoż. Nie można wykluczyć, że części wspomnianych nominacji dokonano właśnie na zjeździe łęczyckim, ewentualnie tuż po jego zakończeniu.

*Sobiesław Szybkowski*

#### **A Convention in Łeczyca in 1430**

**From the studies on political events in Poland during the “coronation storm” 1429—1430**

#### Summary

Jan Długosz, in his *Annals*, during the first eight months of 1430, the period incredibly important for Poland because of the so called coronation storm at that time, that is the attempt of Witold Kiejstutowicz, a great duke of Lithuania to get the crown, presented the tour of king

Władysław Jagiełło over Szeroka Wielkopolska, from April to August, in a very hackneyed way. In the meantime, the data quoted prove that during the monarch's stay in Łęczycza, there was a convention of the king with the rich and gentry of Szeroka Wielkopolska. Most probably, the events related to the coronation storm happening after the convention in Jedlna (February/March 1430) were summed up. Political consultations in Łęczycza were conducted by the king exclusively in the circle consisting of the archbishop from Gniezno, other bishops from Wielkopolska, a bishop from Chełm, a chancellor (also being a bishop in Włocławek), a vice-chancellor and high- and low-ranking officials from the territory of Wielkopolska sensu stricto, Kujawy, Łęczycza, Sieradz, Dobrzyń lands, representatives from Mazowsze and few Małopolska confidantes (Jan from Szczekociny, Piotr Szafraniec). Perhaps it resulted in the lack of the information about the convention in Łęczycza in Jan Długosz, fairly thoroughly describing the political events of 1430 in his chronicle. Thus, a chronicle could have no information about this fact, especially when the sources do not indicate that his political mentor was there: Jan Oleśnicki, a bishop from Kraków. During the tour over Szeroka Wielkopolska, king Władysław also made relatively many new nominations to high land officials of middle Polish hierarchy as a result of death of the previous land possessors. The very nominations introduced relatively young people in majority. As a result, the majority of the nominated remained in the composition of the political elite all over Poland till the beginning of the ruling of Kazimierz Jagiellończyk, Jagiełło's younger son. They also played an important role during tutelary ruling at the time of minority of Władysław III (1434—1438), his absence in the country (1440—1444) and interregnum after his death. It is not out of the question that the parts of the nominations in question were made just at the convention in Łęczycza, at last after its end.

*Sobiesław Szybkowski*

**Der Versammlung in Łęczycza (1430)  
Forschungen der politischen Ereignisse in Polen während des „Krönungssturmes“ 1429—1430**

Zusammenfassung

In seinen *Annalen* beschrieb Jan Długosz acht erste Monate des Jahres 1430, einer für die Geschichte Polens sehr wichtigen Zeitperiode, als sich der große Litauer Fürst Witold Kiejstutowicz um Königskrone bemühte (sog. Krönungssturm). Nur oberflächlich hat er dabei die vom April bis zum August dauernde Rundfahrt des Königs Wladislaw Jagiełło durch das Breite Großpolen dargestellt. Doch die vorgebrachten ausführlichen Daten deuten darauf hin, dass sich der König damals um die Wende des Julis zum August 1430 in Łęczycza mit großen Herren und Adligen aus dem Land getroffen hat. Während der Versammlung wurden die nach der Versammlung in Jedlna (Wende des Februars zum März 1430) stattgefundenen und mit dem „Krönungssturm“ verbundenen Geschehnisse diskutiert. Politische Besprechungen in Łęczycza hielt der König ausschließlich im folgenden Kreis ab: mit dem Erzbischof von Gniezno, anderen Bischöfen aus großpolnischer Region, dem Bischof von Chełm, dem Kanzler (der auch Bischof von Włocławek war), dem Vizekanzler und hohen und mittleren Landbeamten aus folgenden Gebieten: Großpolen, Kujawy, Łęczycza, Sieradz, Dobrzyń, mit den Vertretern des Masowischen Landes und vereinzelt vertrauten Kleinpolen (Jan von Szczekociny, Piotr Szafraniec). Wahrscheinlich der enge Kreis der Berater verursachte, dass es in Jan Długoszs Werk keine Notizen über die Versammlung in Łęczycza gibt; der Chronist konnte zwar darüber überhaupt keinen Bescheid wissen, umso mehr als es aus den Quellen nicht hervorgeht, dass sein politischer Mentor, der Krakauer Bischof Jan Oleśnicki dabei war. Während seiner Durchfahrt durch das Breite Großpolen ernannte der König

Wladislaw viele Personen für freigemachte hohe Landesämter der mittelpolnischen Hierarchien. Mit diesen Ernennungen sind dem Rat in den meisten Fällen verhältnismäßig junge Personen beigetreten, welche der politischen Elite Polens noch bis zum Anfang der Macht des jüngeren Sohns von Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk gehörten. Sie spielten übrigens eine wesentliche Rolle in der Vormundschaftsmacht während der Minderjährigkeit des Königs, Wladislaw III. (1434—1438), während seiner Abwesenheit im Inland (1440—1444) und während Interregnums nach Wladislaws Tode. Es ist nicht ausgeschlossen, dass manche von den genannten Nominationen gerade während der Versammlung in Łęczycza, oder gleich nach deren Abschluss stattfanden.